

# Dziennik Białostocki

Redakcja: h. ... ul. 1, tel. 63. ♦♦ BIAŁYSTOK ♦♦ Administracja: Legjonowa 1, tel. 11. Konto P.R.O. 64.106

## „Lwów” zwyciężył rozhukane żywioły Po ciężkiej trzydniowej walce z huraganem fał

poliska młodzież żeglarska wyorowała swój statek na szokowniejsze wody

GDYNIA 27.11. Wedle otrzymanych tu informacji, pożoenie szkolnego statku marynarki polskiej „Lwowa” przedstawia się, jak następuje:

Statek „Lwów” od trzech dni zmagal się z silnym wichrem, wiejącym od strony lądu.

Wicher ten bezpośrednio dla statku niebezpieczny nie był, bo w najgorszym razie mógł z powrotem zapędzić „Lwów” na pełne morze. Dlatego też, chcąc naszych przyszłych wlków morskich zaprawić do walki z żywiołem, nie wysłano im pomocy, jakkolwiek holownik „Ursus” przez cały czas był w pogotowiu.

W każdym razie młodzież marynarska „Lwowa” przeżyła ciężkie chwile. Miotany wicher żaglowiec walczył ze spienionymi falami, kładł się na bok, okręcał w kółko.

Już widać latarnie morka w Rozewiu. Brzeg zdaje się blisko i znów potężny podmuch zawraca „Lwów” ku pełnemu morzu.

Nieustanna walka i nieustanne igraszki nadziei. Wysokie brzozi Jastrzębiej góry już wynurzała się z fal i znów gina. Szesćdziesięcioletni starszynek „Lwów” walczy nieustraszenie. Chłopy są niezmordowani i pełni zapалу. Nikt nie myśli o tem jakby się uratować, ale jakby najchętniej i w porządku statek do brzegu doprowadzić.

Teraz huragan już się uspokoił i zwycięski „Lwów” za parę godzin dopłynął do Gdyni.

Dziarskim naszym chłopcom przewodził w tej walce z żywiołami

kapitan Matyjewicz - Maciejewicz, wlk morski, który przeprowadził już „Lwów” przez burze południowego Atlantyku i przez straszliwy huragan morza Północnego. Jego spokój i doświadczenie nie mało dodawało odwagi młodym marynarzom.

Wiele miejscach tama na Skaldzie w pobliżu Permonde. Na miejsce wysłano niezwłocznie bataljon saperów, celem umocnienia tamy. Droga z Antwerpii do Lille jest zalana wodą i wszelka komunikacja na niej niemożliwa.

Dwórzec w Cremerbergen stoł w wodzie do wysokości 2 mtr. Wiele dróg zostało przerwanych. Wiele linii kolejowych zostało zalanych wodą, lub zniszczonych.

OSTENDA 27.11. — Szaleje tu gwałtowna burza. Woda przerwała

W HOLANDJI  
AMSTERDAM 27.11. Huragana burza, która szalała onegdaj nad całą Holandją, wyrządziła wiele szkody. Część Rotterdamu, Dordrechtu oraz wiele innych miejscowości stoja pod wodą. Linje telefoniczne i telegraficzne są pozrywane. Podczas burzy zginęło 24 osoby i zatonęło 5 okrętów, których załogi zdołano wvratować.

BRUKSELA 27.11. — Podczas strasznej burzy przerwana została

## „Iskrze” nie zagraża niebezpieczeństwo

GDYNIA 27.11. Statek szkolny marynarki wojennej „Iskra”, wbrew wiadomościom, które były wczoraj rozpowszechniane w Berlinie, znajduje się jeszcze w Dunkierce, gdzie poddany jest naprawie.

## Wartość Polski w złocie 24 i pół miljarada złotych

wynosi majątek prywatny Polaków

Na podstawie dokonanych oszacowań majątku nieruchomości, budynków i inwentarza, lasów i t. p., wartość obecna majątku prywatnego w Polsce wynosi 24 i pół miljarada złotych.

Z tego na majątki małe wartości od 10 do 15 tysięcy złotych przypada 4 i pół, na majątki powyżej 15 tysięcy — 20 miljaradów.

Cyfy te — oczywiście nie uwzględniają majątku państwa (grunty i lasy, budynki i koleje) oraz samorządów. Ponadto nie są tu obliczone wewnętrzne urządzenia mieszkań.

## WSRÓD ROZSZALAŁYCH ŻYWIOŁÓW

Cały świat w objęciach straszliwych huraganów

W FRANCJI  
PARYŻ 27.11. W okolicach Paryża burza wyrzuciła mnóstwo słupów telegraficznych. Wszystkie po ciagi przybyły do Paryża ze znacznym opóźnieniem.

W ANGLIJI  
LONDYN 27.11. Onegdaj cyklon dał się szczególnie we znaki Liverpoolowi i okolicy. Szybkość wiatru w Croydon dochodziła do 130 km. na godzinę.

Cyklon spowodował wielkie straty materialne i pociągnął za sobą ofiary w ludziach na lądzie i na morzu.

w wielu miejscach tama na Skaldzie w pobliżu Permonde. Na miejsce wysłano niezwłocznie bataljon saperów, celem umocnienia tamy.

Droga z Antwerpii do Lille jest zalana wodą i wszelka komunikacja na niej niemożliwa.

Dwórzec w Cremerbergen stoł w wodzie do wysokości 2 mtr. Wiele dróg zostało przerwanych. Wiele linii kolejowych zostało zalanych wodą, lub zniszczonych.

OSTENDA 27.11. — Szaleje tu gwałtowna burza. Woda przerwała

tamy wzdłuż całego wybrzeża i zalała ulice nadmorskie. Szkody są bardzo znaczne. Kilka domów runęło w gruzy.

W NIEMCZECH.  
BERLIN 27.11. Całe wybrzeże Morza Północnego w okolicy Ham burza zostało nawiedzone przez orkan. Kilkadziesiąt okrętów, znajdujących się na morzu zostało ciężko uszkodzonych lub zatopionych. Jeden z okrętów, który schronił się przed orkanem do portu, zawiadomił, że spotkał po dro-

dze 5 rozbitych i tonących okrętów.

W Neunkirchen dworzec kolejowy stoi pod wodą.

BERLIN 27.11. — 1et. wt. — Do tychezas 21 okrętów zostało uszkodzonych bądź też zatonęło. 17 okrętów zaginęło, w liczbie tej norweskich statek z 18 ludźmi załogi.

Niemiecki okręt „Radelshelm”, znajdujący się na Atlantyku w odległości 60 km. od brzegu, wysłał rozpaczywołanie S. O. S. (My).

PÓLNOCNNA AFRYKA  
PARYŻ 27.11. — Tel. wt. — W odległości 10 km. od brzegów algierskich zatonął parowiec „Caesarea” wraz z 15 ludźmi załogi i kapitanem. Burza była tak gwałtowna, że okręty, które pospieszyły z pomocą, nie mogły opuścić lodzi ratunkowych.

NA OCEANIE WIELKIM  
MANILLA (Filipiny) 27.11. Straszliwy orkan, jakiego nie pamiętają tu od dawnych czasów, przeszedł nad południowym Luzonem, dochodząc do 100 km. na godzinę. Jedna trzecia część zbiorów orzechów kokosowych jest doszczętnie zniszczona

## W potwornych falach rozhukanego morza zginał okręt i cała załoga

Tysiączna ludność zgromadzona na brzegu bezradnie patrzyła na długie męczarnie tonących

BERLIN, 27.11. Wczoraj zatonął na wybrzeżach Holandji włoski okręt „Salento”.

Załoga w liczbie 25 osób zatonęła. Świadcami katastrofy było kilka tysięcy osób, które zebrały się na brzegu.

W odległości około kilometra od brzegu widziano statek, stojący na miejscu, miotany falami.

Po pokładzie, na masztach widać było młotki, wzywało rozpaczliwie pomocy, której nie można

lim było udzielić z powodu silnego wicheru i wysokiej fali.

Wysłano 3 samoloty celem przyciągnięcia im między statkiem i brzegiem, jednak i te usiłowania pozostały bezskuteczne.

Wreszcie kadłub statku w oczach zgromadzonej publiczności pogrzył się w falach, a załoga cała zginęła.

Na miejscu katastrofy sterczą jeszcze maszty okrętu.

## Straszne skutki orkanów Rozbite statki, zalane wybrzeża

PARYŻ, 27.11. Szalejące nad Atlantykiem burze posunęły się dalej na wschód i objęły nadbrzeżne kraje.

We Francji uległo uszkodzeniu kilka linii kolejowych.

Szkody powstałe w Belgji wskutek burzy są olbrzymie. Pędzące do brzegu olbrzymie fale zerwały szereg tam, i zalały ulice i place nadbrzeżne w Ostendzie i Blankenbergu. Kilka domów w Blankenbergu runęło pod naporem fal.

W porcie Hamburgskim woda stoł 6 i pół metra nad molo. Niżej położone ulice stoja pod wodą.

MADRYT, 27.11. Szkody wyrządzone na północnych wybrzeżach Hiszpanji są olbrzymie.

W San Sebastian zderżyły się

dwa statki, z których jeden zatonął wraz z załogą.

LONDYN, 27.11. Wiele znajdujących się na Oceanie Spokojnym parowców wysłała sygnały S.O.S., gdyż mimo uspokojenia się orkanu grozi im zatonięcie wskutek odniesionych uszkodzeń.

RZYM, 27.11. W ciągu dnia wczorajszego szalała w południowych i środkowych Włoszech gwałtowna burza.

Koło Messyny zawałiło się szereg domów wiejskich. Kilka osób poniosło śmierć. Pod Milazzo fale wyrzuciły na brzeg dwa okręty żaglowe.

W Spezzia i Neapolu fale zniszczyły bulwary nadbrzeżne i zalały niżej położone domy i ulice.

## Nagły zgon szefa sztabu admiralicji niemieckiej

BERLIN 27.11. Zmarł nagle na udar sercowy w drodze z Dreżna do Mannheimu admirał Scheer, który dowodził flotą nie

miecką w bitwie z flotą angielską podczas wielkiej wojny.

Scheer był szefem sztabu generalnego marynarki niemieckiej urodził się w r. 1863. (ATE).

## Skazanie korespondenta sowieckiego w Paryżu za agitację wśród żołnierzy francuskich

Sąd departamentu Sekwany w Paryżu skazał na 1 rok więzienia oraz na zapłacenie 1 tysiąca franków grzywny korespondenta mskiewskiego pisma „Prawda” we

Francji, Gabriela Perlego, któremu udowodniono nawoływanie żołnierzy francuskich do nieposłuszeństwa.

## Próba wytrućia mieszkańców Częstochowy

Hycle poznanscy dostawcami wędliniarzy prowincjonalnych

CZĘSTOCHOWA, 27.11. Władze policyjno-sanitarne w Częstochowie wpadły na trop zbrodniczej afery, która mogła mieć fatalne skutki dla zdrowia mieszkańców wielu miast polskich. Stwierdzono mianowicie, iż w szeregu wędliniarni sprzedawano kiełbasy wyrabiane z nieświeżych jelit zwierzęcych.

Dostawca kiszek zajmowała się

poznanska hurtownia wędlin, której głównymi właścicielami byli rakarze poznanscy. Jelita wysyłane przez hurtownię do szeregu miast m. in. i Częstochowy, pochodziły z padłych koni, chorego bydła, a nawet psów.

W związku z tą aferą aresztowano w Częstochowie i Poznaniu 12 osób

## „Kooperatywa pretensyj do Japonii”

Sprytny oszust dobrał się do kleszeni i nansistów szwalcarskich

BERLIN, 27.11. Policja berlińska aresztowała ściganego listami gończymi niejakiego Luisa Mahlera, który zataił w Zurychu „kooperatywe pretensyj do Japonii” i zdołał od tamtejszych finansistów wyludzić na „koszty

handlowe” 70.000 franków szwalcarskich.

Mahler był sekretarzem aferyzisty występującego pod nazwiskiem Zielińskiego, który przed kilku laty narobił wiele hałasu swoją pretensją do rządu japońskiego o wypłacenie mu 46 milionów yen za wydanie planów Portu Artura i Władywostoku.

Gdy oszustwa Zielińskiego ostatecznie spaliły na panewce, Mahler przystąpił do innego sposobu wykorzystania pomysłu

Doszło do naszej wiadomości, iż w Warszawie i na prowincji grasują jakieś osoby, podszywające się pod wydawnictwo „Expressu Porannego” i Kurjera Czerwonego.

Indywidualnie występują w charakterze współpracowników tych pism i usiłują w sposób niedwuznaczny szantażować firmy handlowe. Zwracając usilnie uwagę na te kryminalne wystąpienia, prosimy wszystkie firmy, by w tego rodzaju wypadkach zechciały szantażystów oddawać natychmiast w ręce policji.

## wys k. dygnitarz policji berlińskiej dopuszczał się obydnych orgij

BERLIN, 27.11. Dziś w nocy funkcjonariusze policji kryminalnej wtargnęli do mieszkania przełożonego swego radcy policyjnego Nasse, podejrzanego o nadużywanie swojej urzędowej władzy w celach seksualnych.

Aresztowany dygnitarz policji przyznał się do winy.

## Delegaci Polonii amerykańskiej w Warszawie



p. Sypniewski — cenzor Polskiego Związku Narodowego i pp. Kurdziel i Ruszkiewicz — członkowie zarządu, na dworcu w stołcy, dokąd przybyli, celem wręczenia dyplomów honorowych p. Prezydentowi Mościckiemu, Marszałkowi Piłsudskiemu gen. Jankowskiemu i ks. biskupowi Bandurskiemu, jak również zorganizowania kosztów 25.000 dolarów pawilonu emigracyjnego na Powszechniej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

## Podwyżka węgla o 3 zł. na tonie

znajdzie się w kieszeni kolesi  
W tym tygodniu Komitet taryfowy Państwowej Rady Kolejowej zatwierdził podwyżki taryfy przewozowej od węgla. Podwyżka ta wahać się będzie w granicach od 20 do 26 procentów. Spowoduje to podniesienie się cen węgla w Warszawie blisko o 3 złote na tonie.

## 220.000 kg. ryb wylowili w październiku rybacy polscy

Rybacy polscy złowili w październiku 220.000 kg. ryb, wartości około 285.000 zł.

Spadek połowu w porównaniu z poprzednimi miesiącami (wrzesień 279 tys. kg. wartości 419.000 zł.), wycłony był zakończeniem połowu węgorzy oraz znacznym zmniejszeniem połowu śledzi.

Prezydium L.O.P.P. u p. Prezydenta Rzplitej WARSZAWA, 27.11.

P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś na audjencji prezydium Ligi obrony powletrznej Państwa.

Min. Czechowicz u p. premiera Bartla WARSZAWA, 27.11.

P. premier Bartel przyjął dziś przed południem min. Czechowicza.

## Stetson i Dewey na obiedzie u premiera Barila

WARSZAWA, 27.11.

P. premier Bartel odej... wczoraj obiadem w swoich apartamentach posła amerykańskiego w Warszawie, p. Stetsona i doradcę finansowego w Banku Polskim, p. Deweya.

## Genewa za zimna dla Stresemanna

BERLIN, 27.11. Podczas pobytu sir Eryka Drummonda w Berlinie poruszona będzie sprawa odbycia grudniowej sesji Rady Ligi w Lugano lub Cannes.

Ominięcie mroźnej Genewy jako miejsca spotkania ma nastąpić z uwagi na stan zdrowia Stresemanna po przebytej długotrwałej chorobie.

## Partyjnicy ponieśli klęskę w Izbie Lekarskiej

WARSZAWA, 27.11.

Do późnej nocy trwało wczoraj obliczanie głosów oddanych w wyborach do zarządu Izby lekarskiej warszawsko-białostockiej. Na 2500 uprawnionych do głosowania, oddało głosy 1670, czyli 68 proc.

Zwycięstwo odniosło Zjednoczenie stowarzyszeń lekarskich, idące do wyborów pod hasłem apolitycznej i fachowej działalności Izby.

Na kandydatów Zjednoczenia padło 740 głosów.

Rada Izby składać się będzie obecnie z 64 osób, proporcjonalnie do liczby członków (poprzednio było 56 czł.). Zwycięstwo odnieśli lekarze z ugrupowań bezpartyjnych: na 1670 głosujących, na listę prawidłową głosowało zaledwie 420 osób,

## Dygnitarze Ligi Narodów na terenie powszechnego Wyst. w Krakowie

POZNAN, 27.11. Dziś rano przybył do Poznania generalny sekretarz Ligi Narodów sir Eric Drummond w towarzystwie p. Sigmury oraz otoczenia, z którym bawił w Warszawie, a następnie w Krakowie.

O godz. 10-ej gości udali się na tereny Powszechnego Wystawy Krajowej, poczem zwiedzali miasto.

## Żona pożaru zakrawała niebo nad Gdynią

— Pożar w Gdyni! Niepokojąca ta wieść zelektryzowała całe polskie wybrzeże. Rybacy wylegli przed swe chaty, zaniepokojonymi oczyma wpatrując się w łunę.

Na szczęście skończyło się na spłoneciu dwu baraków drewnianych: koncernu węglowego „Robur” i koncernu drzewnego „Danzig”.

Baraki spłonęły doszczętnie, a wraz z nimi i część materiału drzewnego.

Straty dość znaczne. Na tok budowy portu pożar ten, oczywiście, nie wpłynął.

### Budżet będzie gotów na czas

**WARSZAWA, 27.11.**  
Marszałek Daszyński przedstawił referentem budżetowym konieczność załatwienia budżetu do dnia 15 lutego, aby Senat miał czas do 15 marca i żeby zostały jeszcze 2 tygodnie na ewentualne poprawki.

Obrazy komisji winny być skończone do 24 stycznia. Propozycje p. marszałka przyjęto.

Komisja budżetowa rozpoczęła dziś o godz. 11-ej dalsze rozważania nad preliminarzem Min. Spraw Wewnętrznych.

Do głosu zapisanych jest jeszcze 10 mówców. Według przyjętej na poprzednim posiedzeniu uchwały, przedstawiciele klubów, które już uczestniczyły w dyskusji, mają wyznaczone kontyngenty 10-minutowe, zaś mówcy klubów, które jeszcze głosu nie zabierały 20-minutowe.

Mówców kategorii pierwszej jest jeszcze 7, drugiej 3.  
Po wyczerpaniu dyskusji zabiera głos m. Składkowski.

### SENAT PRZYSTĘPUJE DO PRACY

**na plenum i w komisjach**

**WARSZAWA, 27.11.**  
Wobec ukoniecznienia przebudowy gmachu senackiego, podjęte zostają prace pełnej Izby i komisji Senatu.

Posiedzenie Senatu odbędzie się jutro o godz. 4 po poł. Przedtem o godz. 12 w poł. odbędzie się w gabinecie marszałka Senatu, Szymańskiego, posiedzenie przewodniczących klubów senackich, na którym omawiane będą m. in. kwestie związane z budżetem oraz rozłożeniem prac Senatu.

Komisja skarbowa - budżetowa Senatu odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem sen. Dambkiego.

### CO PRZEOCZYŁ SEJM, NAPRAWI SENAT

**Starania uzdrowisk o „mandat karny“**

**WARSZAWA, 27.11.**  
Na posiedzeniu komisji administracyjnej i samorządowej Senatu będzie dziś rozważany sejmowy projekt noweli, przywracający prawa orzeczniczą administracyjnego karnego samorządu gminnym.

W związku z tem Związek uzdrowisk polskich podjął starania, by uprawnienia te przywrócono również komisjom uzdrowiskowym, posiadającym charakter użyteczności publicznej.

Na komisjach tych ciąży obowiązek trzymywania uzdrowisk na należytym poziomie sanitarnym i porządkowym, niestety, jednak komisjom tym odebrano prawo karnego opornych nie stosujących się do zarządzeń sanitarnych i porządkowych komisji.

W czasie debat sejmowych nad projektem noweli do dekretu Prezydenta Rzplitej, przeoczone sprawę powyższą, teraz jednak ma ona znaleźć uwzględnienie.

### Od nowego roku

**prześlą nas prześladować manja podatkowa samorządów**

**WARSZAWA, 27.11.**  
Od nowego roku Rząd kładzie kres manji podatkowej samorządów, które jednego i tego samego podatnika obciążały najrozmaitszemi daninami komunalnymi, wymierzanemi niejednolicie i w różnych terminach.

Te różnorodności danin komunalnych, wymierzanych od gruntów, nieruchomości, przemysłu i handlu znosi Rząd od 1 stycznia 1929 roku, wprowadzając jeden zasadniczy podatek komunalny od gruntów (150 proc. podatku gruntowego państwowego) i od przedsiębiorstw przemysłowych (60 proc. ceny świadectw przemysłowych).

### WINSZUJEMY

Dziś: Manswelowi.  
Jutro: Saturninowi.

### RADJO WARSZAWSKIE

**WARSZAWA.** (Długość fali 1111 m.)  
Godz. 11 m 56: Sygnał czasu, hełnal z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny, G. 16: Koncert z płyt gramofonowych, G. 16 m. 30: Program dla młodzieży, Transmisja z Krakowa G. 17 m. 10: „Nowe poglądy na barok w sztuce i literaturze“ - odczyt prof. St. Adamczewskiego, G. 17 m. 35: Skrzynka pocztowa, G. 18: Koncert orkiestry, G. 19 m. 30: „Spłaz i Orawa“ - odczyt p. K. Świerczewskiego, G. 19 m. 56: Sygnał czasu, G. 20: Skrzynka pocztowa, G. 20 m 30: Wleczór kameralny, poświęcony twórczości W. A. Mozarta, Transmisja z Konserwatorium warszawskiego, G. 22 m. 30: Muzyka lekka z restauracji „Oaza“.

# SOWIECKI KRZYK ROZPACZY NAD BRZEGIEM PRZEPAŚCI

## Komisarz skarbu Frumkin za radykalnym zwrotem na prawo

**RYGA 27.11.** — Tel. wł. — Z Moskwy nadeszły tu sensacyjne wiadomości o nowym rozłamie w rosyjskiej partii komunistycznej i o bardzo ostrych tarcjach w rządzących sferach sowieckich.

Sowiecki minister skarbu (t. zw. ludowy komisarz finansów) Frumkin, ogłosił w prasie moskiewskiej sensacyjny list otwarty.

Już na posiedzeniu centralnego komitetu partii komunistycznej

### POLAK W KOMITECIE MORSKIM

**Ligi Narodów**

Przewodnictwo w Komitecie morskim stał komisj doradczej Ligi Narodów powierzone zostało oficjeralowi polskiej marynarki wojennej, komandorowi - porucznikowi Solskiemu.

### NOWY KONSUL AMERYKAŃSKI W WARSZAWIE

**p. Fellks Cole**  
**WARSZAWA, 27.11.**

Prezydent Rzeczypospolitej udzielił exequatur p. Feliksowi Cole, konsulowi generalnemu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej na obszar Rzeczypospolitej Polskiej z siedzibą w Warszawie.

### PORUCZNIK RUDOWSKI kierownikiem Związku inwalidów

**WARSZAWA, 27.11.**  
Na miejsce mjr. Benedykta, który zrezygnował ze stanowiska prezesa zarządu przymusowego w Związku Inwalidów mianował wczoraj minister pracy kierownika referatu inwalidzkiego PKU, Warszawa - Miasto 3, por. Henryka Rudowskiego.

### MROŻĄCY KREW W ŻYŁACH WYPADEK

**w tartaku sosnowieckim**

**SOSNOWIEC 27.11.** — Tel. wł. — W tartaku Towarzystwa hr. Renard zdarzył się ścinający krew w żyłach wypadek, którego ofiarą padł robotnik, Franciszek...

### Palestyńskie w'no migdały i pomarańcze w drodze do Polski

Na skutek starania polskiego racy handlowego w Palestynie, dr. Bernarda Hausnera, Rząd Polski zezwolił na wóz do naszego kraju wina; pomarańcze, migdałów i fig z Palestyny.

### Ne pragną własnej waluty

**Zakaz przesyłania do Z. S. S. R. waluty i bilonu sowieck'ero**

Zarząd poczt sowieckich zawiadomil ministerstwo poczt i telegrafów w Warszawie, że wprowadzony został zakaz przesyłania pocztą

Frumkin wystąpił z żądaniem zaniechania polityki gospodarczej, opartej na zasadach leninizmu i marksizmu. Teorie te — głosi Frumkin — nie wtrzymały próby życia. Zastosowane w gospodarce państwa sowieckiego, doprowadziły Sowietów nad brzeg przepaści, a całą ludność sowiecką

przywiodły do ruiny. Frumkin pisze w liście otwartym, że już czas przystąpić, iż chłop nie chce podporządkować się rządowi sowieckiemu i ustrojowi komunistycznemu. Rozporządzenia władz sowieckich są przez chłopów lekceważone i sabotowane. Trzeba dać chłopom — pisze Frumkin — pełną

wolność gospodarczą i dopuścić ich do udziału w rządzie. Rząd sowiecki — twierdzi Frumkin — traci wielkie sumy na stwo-

żenie i utrzymanie w ruchu sowieckiego przemysłu bez najmniejszego pożytku. I w tej dziedzinie należy przejść do polityki

### Dziki eksport jaj

**skończy się za miesiąc**  
**Od 1 stycznia zagranica będzie płaciła pełne ceny za polskie jaja**

**WARSZAWA, 27.11.**  
Nieregulowana dotychczas należycie sprawa wywozu i standaryzacji jaj, znalazła wreszcie należyte załatwienie. Podpisane w tych dniach przez ministra przemysłu i handlu nowe rozporządzenie o wprowadzeniu cła wywozowego na jaja, dało potężną broń w ręce zorganizowanemu towarzystwom eksportowym, zarejestrowanym w m. in. P. I. H., oraz producentom i organizatorom producentów (spółdzielni), które w myśl tego samego rozporządzenia zwolnione są od opłat celnych przy wywozie jaj.

Nowe rozporządzenie wprowadzające opłatę celną w wysokości 200 zł. za 100 kg. jaj, zabije zupełnie t. zw. dziki eksport jaj podrywający zaufanie ryneków obcych do naszego towaru. Drobnicy „dzicy“ eksportarzy wywozili towar nieselegrowany, jaja małe lub mieszane, obniżając ogromnie cenę towaru polskiego na rynkach zagranicznych.

Od 1-go stycznia 1929 roku, t. j. od czasu wejścia w życie nowego rozporządzenia o wywozie dziki eksport się skończy.

Za pośrednictwem zorganizowanych spółdzielni i firm eksportowych wywozić będziemy za granicę tylko towar pierwszorzędny, który na rynkach obcych ma cenę kilkakrotnie wyższą — cenę międzynarodową — od ceny drobnicy lub towaru mieszane.

### Kolejarze mistrzami

**organizacji zawodowych**  
**Ich związki należą dziś do najbogatszych w Polsce**

Związki zawodowe pracowników państwowych i samorządowych należą do najzamożniejszych w Polsce, pozostawiając daleko za sobą zarówno Związki robotnicze, jak i Związki pracowników umysłowych.

Dochody ich wynoszą 6.452.069 złotych rocznie, a wydatki sięgają sumy około sześciu milionów zł. przy 237.619 członkach.

Z poszczególnych związków, których ogółem jest 58 w Polsce — jedynie gospodarka pracowników kolejowych jest bardzo interesująca.

Szczególnie przejawia się w związku zawodowym pracowników kolejowych w skróceniu nazwanego Z.Z.K.

Majątek tego związku już dziś wynosi około czterech milionów złotych. Cele kulturalno-oświatowe łącznie z czasopiśmiennictwem w rubryce jego wydatków około 300 tys. zł. rocznie, a przeszło milion zł. idzie na bu-

dość domów własnych. Wogóle Z.Z.K. jest najbogatszym związkiem w Polsce, a jego gmach związkowy przy ul. Czerwonego Krzyża nawet zagranicznym syndykatom wydał się rewelacją.

Od pracowników kolejowych wzięty jest inne związki w Polsce winny uczyć się administracji i gospodarki. Związki robotnicze są wielokrotnie liczniejsze, w połowie jednak nie przejawiają takiej zapobiegliwości, jaka jest cechą związków kolejowych.

Kolejarze wśród związków zawodowych pracowników państwowych i samorządowych stanowią największy procent, licząc ich bowiem sięga 152.356.

Dane idą pracownicy poczt i telegrafów oraz nauczyciele i profesore w uczeni państwowych. Ona te bloki wyróżniają się również ruchliwą i zapobiegliwa organizacja.

### Aż po „krańce wszechświata“

**sięgnę wzrok ludzki**

Kalfornijski Instytut technologiczny w Pasadena rozpoczyna obecnie prace nad budową nowego olbrzymiego teleskopu o średnicy 5-mtr. Teleskop ten, który, jak twierdzą amerykańscy astronomowie, umożliwi obserwację wszechświata, „aż po jego krańce“, będzie największy na świecie.

Instytut nie rozstrzygnął dotychczas gdzie teleskop będzie umieszczony, prawdopodobnie jednak niedaleko od obserwatorium na Mount-Wilson, które to obserwatorium posiadało największy dotychczas teleskop na świecie.

Koszty budowy nowego teleskopu będą oczywiście bardzo znaczne, albowiem teleskop w obserwatorium na Mount-Wilson, którego średnica wynosi 2,5 mtr., kosztuje 600.000 dolarów.

### Ne pragną własnej waluty

**Zakaz przesyłania do Z. S. S. R. waluty i bilonu sowieck'ero**

Zarząd poczt sowieckich zawiadomil ministerstwo poczt i telegrafów w Warszawie, że wprowadzony został zakaz przesyłania pocztą

list Frumkina wywołał w Moskwie ogromne wrażenie. Prasa sowiecka donosi, że na posiedzeniu centralnego komitetu partii komunistycznej Stalin wystąpił gwałtownie przeciw Frumkinowi. Po Trockim — mówił Stalin — wyrasta oto nowy wrzód na ciele sowieckim. Wrzodem tym jest radykalny zwrot na prawo, którego wyznawcą i propagatorem jest Frumkin i jego stronicy. Chcą oni uciec od komunizmu i socjalizmu i chcą powrócić do liberalno-burżuazyjnego porządku.

Stalin uważa, iż jest to objaw groźniejszy niż wystąpienie Trockiego. Sytuacja wewnętrzna w So-

wietach — mówił dyktator bolszewicki — składa się bardzo niepozytywnie. Z Frumkinem i jego zwolennikami trzeba

stoczyć walną bitwę i usunąć ich ze wszystkich urzędów.

### STAN ZOROWIA króla angielskiego

**LONDYN 27.11.** Ostatnie wiadomości o stanie zdrowia króla podają, że król miał dziś ciężki dzień. Temperatura dosięgła 38,7 stopni, nie osłabiła jednak sił króla.

### Tajemnicze zamordowanie kuzyna Hindenburga

**Czaszka roztrzaskana siekierą**

**BERLIN 27.11.** — Tel. wł. — W ustronnym domku w Weuder pod Berlinem znaleziono wczoraj rano z czaszką roztrzaskaną siekierą, zwłoki 70-letniego profesora malarstwa Herberta Kurza, krewnego Hindenburga.

Ostatnie uderzenie mordercy było tak gwałtowne, że siekiera, zsunęła się z drzewca, utkwiała w podłodze.

Starzec, uchodzący za dziwaka z powodu noszenia niezwykle wysokich kołnierzyków i staromodnego popielatego cylindra, zaszkoczone został przez mordercę, gdy drzemał na szezlongu w rufociarni, służącej za skład narzędzi ogrodniczych.

### Rujnująca pożyczka Sowiełów

**pod zastaw złota i platyny**

Pożyczka, uzyskana przez rząd sowiecki od amerykańskiej firmy „General Electric Company“, udziełona została na bardzo ciężkich warunkach.

Wspomniana firma amerykańska dostarczyła ma Sowiełom w ciągu 5 lat maszyn i urządzeń do elektryfikacji na sumę około 6 mld. dolarów rocznie.

Ogólna suma pożyczki wynosi 26 mld. dolarów. Ceny za dostarczone towary, prócz normalnego zysku w wysokości 25 proc., zawierają 20 proc. dodatku na umorzenie strat, jakie Tow. amerykańskie poniosło wskutek spekulacji z walutą sowiecką.

Za dostawy płać Sowieci gotówką w wysokości 15 proc. od rat

chunków, zaś na pozostałe 85 proc. należności rząd sowiecki zobowiązał się płacić 12 proc. rocznie pod gwarancją National City Bank of New-York.

Jako zastaw na spełnienie 85 proc. należności Sowieci zdeponowali odpowiednie ilości złota i platyny.

### KUPIEC Z TURKA OFARA

**TAJEMNICZEJ ZBRÓDNI**  
**w składach węgla francuskiego okrętu w Granku**

**ODANSK 27.11.** W składach węglowych stojącego w porcie dąbskim okrętu francuskiego „Depute Pierre Gonjon“ znaleziono zwłoki 42-letniego Manchea Sachs, handlarza z Turka pod Käliszem. Zagadka jego zgonu dotychczas jest niewyjaśniona.

Kilku członków załogi tego okrętu zostało aresztowanych, wybierają się oni jednak wszelkiej winy.

Prawdopodobnie Sachs przeszedł głową na okręt przez uwiłajające się w porcie dąbskim rozmaite ciemne indywidua, które go następnie zabiły i ostarbowaly.

### Zmuszono do milczenia

**jednego z ludzi znających tajemnicę śmierci Malmgreena**

Prof. Bechoukowi, jednemu z najważniejszych uczestników wyprawy „Italijskiej“, którego rewelacyjne sprawozdania drukował „Express Borany“, zabroniono dalszego wygłaszania odczytów o ekspedycji generała Nobile.

Rząd czechosłowacki odwołał prof. Behouka z podróży kapene pod naciskiem rządu włoskiego, któremu nie podobało się to co prelegent mówił o zachowaniu się Mariano i Zoppiego, towarzyszyów nieszczęsnego Malmgreena.

Zamknięto tedy usta człowiekowi, który mógł wyjaśnić przy najmniej w części pomurą zagadkę śmierci Malmgreena...

### GIEŁDA

**WARSZAWA, 27.11.**  
Metale  
Rubel złoty 464. Dolar srebrny 847, Rubel srebrny 304, Srebrny bilon rosyjski 142.

Dewizy  
Berlin 212 55 Odańsk 172 93, Belgja 123 94, Holandia 358 05, Londyn 43 24 5, N. York 8 9, Paryż 34 55, Praga 26 42 5, Szwajcaria 171 76, Wiedeń 125 35, Sztokholm 238 35, Włochy 46 74, Czerwoniec 18 2.

Akcje  
B. Polski 173 5, B. Dyskontowy 134 5, B. Handlowy 120 B. Zachodni 20, B. Zw. Sp. Azr. 83, B. Wskowski 94, Puz 8 25, Spioś 208, Silesia i Swiato 11 m. 103, Chodorow 221, Czeskoce 50, Warsz. Cukier 48, Płocin 59, Liza 6, Wegiel 95 5, Nobel 25, Cegielski 43, Płocin 55, Lipow 3 5, Modzelewo 33 25, Norblin 205, Ostrowieck 99, Pa rowozy 29, Pociśk 55, Rudzki 40, Stara chowice 40 5, Ursus 5, Ziemlewski 147, Zawiercie 18 25, Zyrardow 13 5, Borkowski 15, Syndykat 9 5, Haberbusch 217, Spirytus 27.

# Z ANALFABETÓW MATURZYŚCI

## „Pośpieszna“ fabryka świadectw szkolnych na ławie oskarżonych

**WARSZAWA, 27.11.**  
W obecnej dobie kultury przedsiębiorczości, dwaj młodzieńcy, nieposiadający wspólnie lat 40-ty, ani fachu, ani też specjalnych skrupułów, umyślnie założyli jakieś przedsiębiorstwo

nie kosztowne, a intratne. W celu zapewnienia sobie powodzenia, pomysłowi przedsiębiorcy sięgnęli do systemu fordowskiego i postanowili dostosować swe interesy

do potrzeb ogółu. Rozglądając się w produktach poszukiwanych, a nieposiadających dostatecznej podaży, doszli do wniosku, że poważna luka w społeczeństwie jest

brak cenzusów naukowych. Niejeden młodzieniec nie może posunąć się naprzód wobec niedostatecznej cenzury szkolnej, niejeden dorosły już człowiek stoi w miejscu z powodu braku dyplomu. Nie wszyscy mają cenzury i matury w porządku.

Dlatego Henryk i Michał bracia Tomlecy postanowili uzupełnić to właśnie braki.

Utworzyli więc „biuro“ dokumentów szkolnych, w którym na

przstępnych warunkach każdy potrzebujący mógł zdobyć świadectwo naukowe.

Interes się rozwijał, wzięli przeto jeszcze do pomocy p. Kazimierza Kleczkowskiego, który kochał się w ich siostrze bez pamięci i z tego

tytułu był człowiekiem zupełnie po wnym.

Niewiadomo jakie kregi zatoczyły owo intratne przedsiębiorstwo gdyby

nie inklinacje innej pary młodzieńców, również myślących

### Robotnicy pobili dotkliwie i wyrzucili majstra fabrycznego

**ŁÓDŹ, 27.11** W fabryce Hanswurcia w Konstancytownie pod Łodzią wybuchł wczoraj zaburzenia na tle nowych przepisów fabrycznych, którym robotnicy nie chcieli się poddać.

Robotnicy pobili dotkliwie i wyrzucili z fabryki majstra Wilhelma Seyzera.

Właściciel zamknął fabrykę.

### Próba zamachu komunisty na składy amunicyjne

**ŁÓDŹ, 27.11.** Przed kilku tygodniami w Regnach pod Łodzią gdzie mieszczą się składy amunicyjne, kanonier Prendluk w czasie służby oddał szereg strzałów do schronu, w którym się mieszczą bomby lotnicze.

Prendluka aresztowano, zdołał jednak zmylić czujność strażników i zbiec. Na wolności nawią-

zał kontakt z organizacją komunistyczną.

Wkrótce jednak żandarmerja ponownie ujęła Prendluka wraz z jego towarzyszymi.

Wczoraj Prendluk stał przed sądem wojskowym, sprawę jednak odroczo, ponieważ nie stawili się biegły,

o swej przyszości. Ci ostatni umyślnie znów utworzyć biuro detektywów. W pierwszym rzędzie należało wykazać się zdolnościami w tym kierunku, a że slyszeli o kryminalnych aferach braci Tomickich, przeto postanowili wykryć przestępców.

Zdobyszy konkretne dane, udali się

do urzędu śledczego. Sprawę powierzone wywiadowcy Sroczyńskiemu. Ten zamówił u Tomickich cenzurę z 4-ch klas szkoły średniej.

W dwa dni obstalunek był gotowy. Odbierając świadectwo, wywiadowca zabrał przedsiębiorców do komisariatu.

Aresztowani bracia legitymowali się zaświadczeniami, iż są członkami organizacji monarchistycznej.

Wczoraj bracia Tomicki i Kleczkowski zasiedli na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym, któremu przewodniczył sędzia Krassowski.

Oskarżeni wyperali się winy, spędzając wszystko na złośliwość ludzka.

Sąd skazał braci Tomickich na półtora roku więzienia, a Kleczkowskiego na 3 miesiące aresztu.

### W odęym Mediolanie

#### świętowano „roczyście dziesięciolecie

#### Niepodległości

Święto Dziesięciolecia Niepodległości obchodzone uroczystie w każdym zakątku świata, gdzie znalazła się buda garstka Polaków.

Świętowali więc to rocznicę Polacy zamczkami w Mediolanie, a 4-tygodniowy w t. zw. Kole Polakim pod przewodnictwem jego prezesa p. Józefa Kossowskiego.

Obchód rozpoczęto nabożeństwem w kościele OO Salezjanów w obecności licznej zebranych członków „Kole Polakim“ i Sery urzędowe reprezentował konsul generalny dr. Sas-Hapocki oraz konsul p. Jan Dereziński.

Wieczorem też dnia odbyła się w lokalni Kole Polskiego akademii. Wygłoszono szereg referatów i przemówień przejętych duchem gorącego patriotyzmu.

Łączność z krajem i polskości, mówił p. Kossowski, — odczuwać winniśmy zawsze i wszędzie, winniśmy głosić wszystkim, że jesteśmy Polakami i podkreślać wielkie znaczenie polityczne i gospodarcze naszej Ojczyzny wobec cudzoziemców.

Obchód zamknięto wyśmienionym orkiestrą na cześć Polski Odrodzonej. Jej Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego.

Gubernator Moreau



prezes Banku Francuskiego, będzie przedstawicielem Francji na konferencjach w sprawie rewizji planów reparacyjnych Dawesa.

KATASTROFA BUDYWLANA W WIEON U

WIEDEŃ 27.11. — Tel. wł. — Wczoraj zawałowała się tu w 9-yj obwodzie dwupiętrowa kamienica, stojąca tam od 100 lat.

Katastrofę przyspieszył remont parterowego sklepu, który miał być rozszerzony.

Personel sklepowy oraz robotnicy, zajęci przy tych pracach, zdołali się w czas uratować. Pogłoski o 40 osobach rękoma zabitych, okazały się, na szczęście, nieprawdziwymi.

JAK ZA DOTKNIĘCIEM CZARODZIEJSKIEJ RÓŻDZKI

rosną w Poznaniu tereny pod krajową wystawę powszechną



Wycieczka dziennikarzy przed halą rolniczą. W środku stoi dyrektor, dr Wachowiak (x)

Czem będzie Powszechna wystawa krajowa w Poznaniu, której otwarcie zamierzone jest na 15 maja i czy zdąży na ten termin, oto były pytania, na które miał dać odpowiedź zjazd dziennikarzy z różnych stron Polski, zwołany na niedzielę do Poznania przez zarząd wystawy.

Trzeba od razu powiedzieć, że uczestnicy zjazdu byli poprostu zaskoczeni zarówno ogromem wystawy, jak i postępem robót.

Pierwsze wrażenie było takie, jakby wystawa nie miała się zacząć dopiero za pół roku, ale była gotowa dzisiaj na przyjęcie okazów i jaskdyby za tydzień, albo za dwa tygodnie mogło się rozpocząć jej zwiedzanie przez publiczność.

W okolicy dzielnic Łazarza i Gór

czynna, na terenie wystawowym, a właściwie na czterech terenach wystawowych, już dziś stoją niemal gotowe olbrzymie hale i budowle odrębne, których zwiedzanie w części tylko i to zwiedzanie dosłownie prawie biegiem, przy posługiwaniu się w większych przerwach samochodami, zajęło uczestnikom zjazdu prawie półtrzeciej godziny.

Naturalnie, to pierwsze wrażenie jest złudzeniem. Wiele jeszcze jest do zrobienia, wiele prywatnych pawilonów do zbudowania, ale

wszystkie dodatkowe roboty: kanalizacja, wodociągi, elektryczność, drogi są dziś gotowe, tak, że wystarczy postawić pawilon jakiś, jak dziecinna zabawka. Miejsca pod budowę są zajęte już dzisiaj w stu procentach, miejsca na przedmioty wystawiane

w zbiorowych pawilonach są zamawiane w takim tempie, że opieszali, którzy pocieszają się, iż na dwa miesiące naprzód, albo i na miesiąc będą mieli dość czasu do zgłoszenia, doczekają się niemiłego rozczarowania. Zwożenie okazów, zwłaszcza ciężkiego przemysłu żelaznego przy pomocy odgaleń kolejowych, przecinających teren wystawowy, rozpocznie się już w styczniu.

Charakterystyczną cechą wystawy poznańskiej jest, że nie leży gdzieś daleko od miasta, ale poprostu wraża w miasto, jak czterolistek koniuczyny.

Połać wschodnią, obejmującą 280 tysięcy metrów kwadratowych, mieścił będzie wielki przemysł, od ciężkiego przemy-

słu śląskiego do powiewnego przemysłu tkackiego. Z tą częścią wystawy łączy się dość luźno

wystawa rządowa, kolejnictwa, lotnictwa, sztuki, ministerstw i samodzielnych przedsiębiorstw państwowych.

„Park Wilsona” stanowiąc będzie trzeci, szmaragdowy łasek z iskrzącym się brylantem wystawy szklanej i mieniącym się motylem, którego jednym skrzydłem będzie „Wystawa pięknej pani”, a drugim wystawa prasy.

Wreszcie osobno, ogromną przestrzeń 380.000 m. kwadr. przedstawiają

tereny zachodnie, z gotowymi już olbrzymimi budowlami na wystawę rolnictwa, przetworów i przemysłów, związanych z rolnictwem, dalej na formalne miasteczko rozrywkowe, które będzie nosić miano:

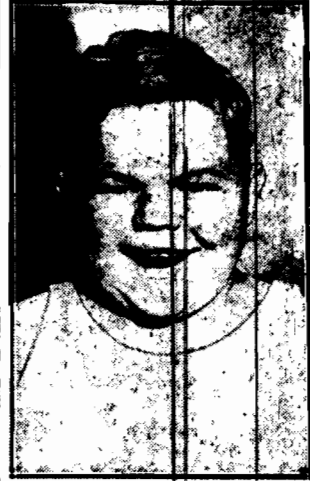
„Twardowski na księżycu”

Bedzie to stadion na przeprowadzenie wystawionych zwierząt i na wielkie widowiska pod gołym niebem, z rozlicznymi udogodnieniami w wejścia na wystawę dla publiczności, nie wyjmując „garderoby”, gdzie za marką, jak parasol, będzie można zostawić... dzieci, nawet takie przy piersi, bo znajdują tam opiekę wytrawnych pielęgniarek, ogródki do zabawy, łódeczka, kiedyby im się spać zachciało i miejsce sterylizowane, zastępujące im pierś matki...

A to wszystko, jak powiedzieliśmy, jest prawie gotowe i imponujące.

Wielka zasługa wystawy z zarządem prezydentem miasta p. Ratajskim na czele, z dyrektorem naczelnym p. Wachowiakiem i dyrektorem administracyjnym p. Leonem Szczurkiewiczem, którym nie ustępują w zasługach architektowi wystawy p.p. Dziembowski, Sławski i Müller, a wreszcie sekretarzem generalnym p. Krzyżankiewiczem i dyrektorem wie działów p.p. Mikołajczak, Piechocki, Konopiński, art. malarz Pruszkowski i pułkownik dr. Osmólski. Wszyscy jednakże przyznają, że

Skarb k' nemia' n' p' f' w



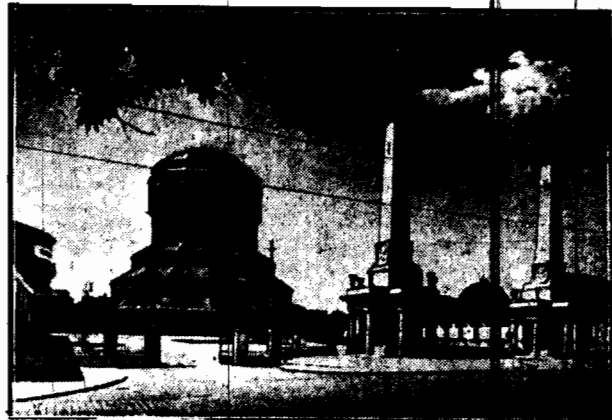
Norman Shaney, 11-letni grubasek, który dzięki swej niezmiernie tuższy jest istnym skarbem dla komodyjek amerykańskich.

Wyrok śmierci w Katowicach

KATOWICE 27.11. — Tel. wł. — Wczoraj sąd krajowy w Katowicach skazał na karę śmierci sprawcę podwójnego morderstwa Jana Łupę z Łazisk Górnych, który podczas sprzeczki o spadek zamordował własnego brata siedmiu, a następnego dnia zgładził lekarza dr. Zdrałkę w Mikołowie, do którego zgłosił się jako chory.

Obrona wniosła odwołanie od wyroku. (Ar.)

Wieża ciśnieni wodociągów



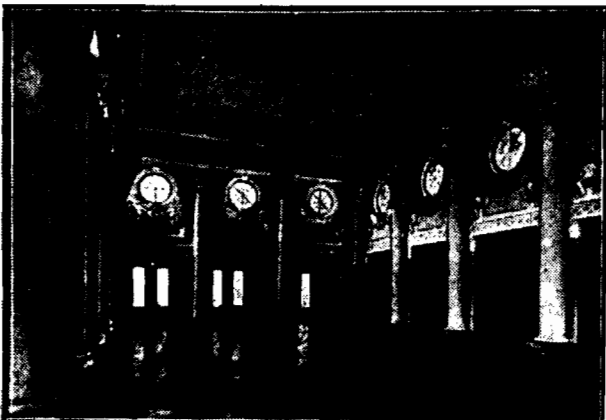
na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu

KOŚCIA W GARDLE

MICHAŁKOWATE WYZNAWCY

— Ludzie grzesni, które jako ten święty Augustyn, ma się rozumić na wieki wieków, amen. Z tego się po-

Wnętrze jednej z hal



na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu

Zamojszczyzna w spazmach masowego obłędu

W siedzibie 17-letniego „prok” Władka Cebuli

WARSZAWA, 27.11.

Dzisiejszy „Express Poranny” podaje:

We wsi Płoskie, w odległości 12 kilometrów od Michałowa „objawił się” przed trzema tygodniami nowy cudowny chłopak, Władysław Cebula.

— Jutro idę nawracać niedowiarków — oświadczył swemu chlebodawcy, majstrówi krawlewickiemu p. Aleksandrowi Wróblowi.

I poszedł. O świcie był w kościele, leżał płackiem dwie godziny przed wielkim ołtarzem, wyspowiadał się i zaprowadził tłum niewiast

przed kapliczkę,

gdzie wygłosił pierwsze kazanie.

Fakt ten zdarzył się dnia 4-go listopada. Obecnie 17-letni „prok” przemawia do ludu co po niedzieli i piątek.

Ramięc ma zdumiewającą. Powtarza bez zająknięcia długie fragmenty z ewangelii, zresztą dostosowując je do myśli przewodniej.

Podczas wczorajszego kazania przed pełną kapliczką złożył dowody niebylejakiej przenikliwości.

— Bracie, przyjechałeś z Warszawy

aby mnie obejrzeć!

— awalał na mój widok. — Jeżeli grzeszny jesteś, to módl się, a ujrzysz jasność na niebie...

Tysiąc bab jęknęło ze zgrozą. Młodzieniec prawil dalej, wzywał do żalu za grzechy, do onamietania.

Przemowa trwała przeszło godzinę. Na uroczystość przybyło z okolicy

około tysiąca kobiet

i paruset mężczyzn. Jest to ten sam gatunek ludzi, których widywaliśmy w Michałowie na popisach drugiego fenomenu.

Krawczyk Cebula chodził i przemawia z otwartymi oczyma. Przed kazaniem pości, spowiada się i milczy od godziny 9-ej rano do 3-ciej po południu, błądząc po zagajnikach,

rozmawia sam z sobą, czy też z niewidzialnymi istotami.

Zagadkowa postać narzeczonego-mordercy

Podelrzane swaty tajemniczej kobiety z targowiska na Nowym Swiecie

WARSZAWA, 27.11.

Władze śledcze, prowadzące dochodzenie w sprawie bestialskiego zamordowania służącej Franciszki Anczewskiej w domu nr. 17 przy ul. Foksal, całą uwagę skupiły na zagadkowej postaci jej narzeczonego.

Według opowiadań ciotki zamordowanej p. Aleksandry Małesy (Śródkowa 16), żony przedsiębiorcy dorozek konnych, Anczewska miała dwu starających się. Wyglądali obaj bardzo podejrzanie.

— Frania — opowiada p. Małesa, szpakowata, cztersta kobieta — urodziła się w majątku Rokotowie pod Sochaczewem, gdzie ojciec jej był karbowym. Ze wsi przyjechała do Warszawy i objęła służbę u p. Lewenfiusza.

Nie znała Warszawy, była naiwna i wierzyła ludziom.

Przed dwoma laty poznała jakiegoś mężczyznę. Przedstawił się za Stanisława Kwiatkowskiego, elektrotechnika

z elektrowni warszawskiej, zamieszkałego na Starem Mieście.

Chodzili często do kina, ale jakoś o dacie ślubu nie było mowy.

Przed dwoma tygodniami Frania kupując prowianty na bazarze przy ul. Nowy Świat 64,

poznała jakąś kobietę, która chciała jej koniecznie przedstawić swego znajomego.

— On chce się żenić — mówiła — To rzemieślnik bogaty. Za dwa miesiące zwalniana go z wojska...

Sadząc z opisu, kobieta ta była tą samą, która widział w kuchni dozorca Strzyga na godzinę przed rozpoczęciem śmiertelnej uczty zaręczynowej.

Anczewska miała

fotografie jakiegoś mężczyzny, zatknęta za ramię obrazu wiszącego w pokoiku. Fotografia ta wisiała do ostatniej chwili, widział ją bowiem szwagier ofiary, Jan Cieślak, który dość często przyjeżdżał do Warszawy.

Była to fotografia Kwiatkowskiego.

z wizyta u Anczewskiej. W tym czasie przyszedł Kwiatkowski, z którym Anczewska podobno już zerwała.

— Chodźcie ze mną do kina — zaproponował.

Cieślak spieszył się gdzieś, więc odmówił. Anczewska zgodziła się.

Rodzina Anczewskiej twierdzi, że miała ona uskładane na księżkę złoty, również w kuferku miała kilkadziesiąt złotych gotówki.

Księżeczka i pieniądże zniknęły. Niewątpliwie padły tupej kasjarszy-morderców.

Pod łóżkiem zamordowanej znaleziono butelkę od wódki i kilka szklaneczek, z których pito.

Na szkle zachowały się odciski palców uczestników libacji.

Może one naprowadzą na ślad morderców.

Władze śledcze prowadzą energiczne dochodzenie i są już na ich śladzie. Lada chwili spodziewać się można

aresztowania „narzeczonego” zamordowanej, który, jak ustalono, wyjechał z Warszawy.

Kim są zbrodniarze?

Oto pytanie, które w pierwszym rzędzie usiłuje rozwiązać śledztwo.

Jak dotąd zbrodniarzy można podzielić na dwie grupy. Dwu z nich to „zawodowci” kryminaliści — znani z rozmaitych „występów” na prowincji i karani już, dwaj inni, to nowicjusze, do brani przez „zawodowców”.

Zawodowcy nie byli „kasjarszami”. Kasa rozbita była nieudolnie, nie zdołali następnie o-

tworzyć kasetki wmurowanej w ścianę.

Ma się tu wlec do czynienia z przestępcami o bandyckim pokroju. Byli wszak uzbrojeni w rewolwery. A kasjarze broni nigdy nie używają. Nie planują roboty „na mokro”, — co w żargonie ich oznacza mordowanie napadniętych.

Kasjarze brzydzą się morderstwem, oczywiście tylko z obawy przed większą karą.

Zbrodniarze nie byli wlec fachowymi „kasjarszami”, gdyż ci nie zamordowaliby Anczewskiej.

Kasjarze raczej woleliby zanle chać rozbijania kasy i zrezygnować nawet z łupów — niż pozostawić za sobą trupa.

Przed przybyciem zbrodniarzy na ucztę narzeczeńską — u Anczewskiej była kobieta w zielonym kapeluszu, w zielonkawym palcie z futrzanym kołnierzem.

Była to niezawodnie owa tajemnicza „przyjaciółka”, poznana przez Anczewską na bazarze przy ul. Nowy Świat 64.

Prawdopodobnie kobieta ta czekała gdzieś, w pobliżu ulicy Foksal i po wyjściu zbrodniarzy z mieszkania, pomogła im ukryć się.

W czasie śledztwa policja znalazła na framudze drzwi do przedpokoju — zanotowane różne numery telefonów.

Anczewska miała słabe pojęcie o pisaniu. Numery notowała w ten sposób: np. 700602-503 — co miało znaczyć 762-53.

Jeden z podobnie napisanych numerów znaleziono również na framudze. Numer ten naprowadził na pewnego żołnierza, który jest spokrewniony z rodziną bandycką.

Wbrew dotychczasowym pogłoskom, policja nie aresztowała jeszcze żadnego ze sprawców mordu przy ul. Foksal,



FRANCISZKA ANCZEWSKA ofiara zbrodni kasjarszy - morderców przy ul. Foksal, 17.

SAMOBÓJSTW PROFESORA SEMINARIUM

W Mogielnicy pod Grójcem wystrzałem z rewolwery zabił się onegdaj wieczorem profesor państwowego seminarium nauczycielskiego, 34-letni Romuald Zboży-

na. Przyczyną samobójstwa były się porozumienia rodzinne

# NARESZCIE U SIEBIE!

„DZIENNIK BIAŁOSTOCKI” WE WŁASNEJ DRUKARNI

W dobie rosnącej bezdomności pojęcie własnego kąta zdobyło wartość szczególną. To, co dawniej—dodajmy utarty określenie—w czasach przedwojennych uważane było za rzecz powszednią, samą przez się zrozumiałą, stało się dziś luksusem, dostępnym dla wybrańców, a więc przez wielu napróżno pożądanym i upragnionym przedmiotem gorączkowych zabiegów, marzeń i zazdrości.

O ileż trudniej, niżli dach nad głową dla założenia przysłówowego ogniska domowego, zdobyć własny warsztat pracy dla placówki kulturalnej, jaką jest pismo codzienne, opierające się na rozwój i rozwój na poparciu społeczeństwa! Tak zwany szeroki ogół jest elementem płynnym i bardzo nieobliczalnym... Czytelnicтво w Polsce—mimo wszelkie pozory wodnicze—pozostawia dziś jeszcze, niestety, nader wiele do życzenia. Zwłaszcza prasa prowincjonalna wschodniej polaci kraju, może mieć pod tym względem duże pretensje do macoszego losu.

A jednak! „Dziennik Białostocki”, po blisko dziesięcioletnim swoim istnieniu, doczekał się tej radosnej chwili, że tłoczyć może swoje łamy we własnej drukarni. Już uwagi niniejsze odbite są własnymi czcionkami i na własnej prasie.

Z uczuciem szlachetnej dumy

podajemy to do wiadomości Czytelników, boć Wasza to zasługa i Wasz społeczny dorobek. Wbrew skargom i utyskiwaniom ogólnym, tak słusznym i uzasadnionym wszędzie indziej, społeczeństwo polskie w Białymstoku nigdy nie odmawiało poparcia do niedawna jedynemu swemu piśmie codziennemu. Dzięki temu poparciu „Dziennik Białostocki” przetrwał okres najcięższy i staje dziś przed Wami, już nie tylko zasobny w dowiadanie, ale także niejako

uzbrojony do twardego trudu i służby publicznej na przyszłość. Posiadanie własnej drukarni, ułatwi nam nasze zadanie w stopniu znacznie większym, niżby o tem sądzić można. Samamysł o uzyskaniu zupełnej swobody ruchów, to, tak bardzo ludzkie i tak bliskie każdemu uczucie błogości, wypływające z przeświadczenia, że jest się... „nareszcie u siebie” — będzie dla nas bodźcem do nieustawiania w pracy nad dalszym rozwojem pisma.

# Ośmiu więźniów usiłowało

wydstać się na wolność z więzienia grodzieńskiego

Ostatnio, w więzieniu grodzieńskim wykryto przygotowania do ucieczki 8-miu więźniów skazanych na długoterminowe więzienie. Więźniowie ci, zatrudnieni w stolarni więziennej, przepilowali kraty w oknie od strony zabudowań kościoła Farnego i projektowali skorzystać z czasowej nieobecności dozorczy i wydostać się na wolność, przy pomocy prowizorycznej drabiny zbitej z desek, a zarzuconej na mur, oddzielający więzienie od zabudowań komścielnych.

Obmyśliwszy dokładnie ucieczkę, po przepilowaniu krat, więźniowie oczekiwali tylko na odpowiedni moment, a przede wszystkim na pochmurny i słotny dzień ułatwiający ucieczkę. Z dozorcą więziennym mieli się krótko rozprawić, obezwładnić go i zamordować, przygotowaniemi z wczasu sztyletami ze starych pilników.

W czasie śledztwa, więźniowie, przyznali się do zamierzonej ucieczki. 5-miu z nich transportowano do więzienia dla długoterminowych w Rawiczu woj. Poznańskiego.

Trzech pozostałych odseparowano w więzieniu, gdyż są jeszcze pod śledztwem za rabunki.

## Sprawozdanie z działalności Miejskiego Komitetu „Tygodnia Dziecka” w Suwałkach

Dnia 16-go sierpnia r. b. powołany do życia Miejski Komitet „Tygodnia Dziecka” w składzie: Prezydenta miasta P. Galaja jako przewodniczącego, ks. prałata Szczęsnowicza, inspektora szkolnego Skorulskiego, kier. szk. powsz. p. Skubinowskiego i Adamowskiego, przedstawiciela kupców w Wobberga, przedstawiciela garnizonu majora Smoleńca, przedstawiciela gmin. Zyd. Dr. Wejsmana, Dyr. Banku Wileńskiego Bieńkiewicza, Dyr. Gimn. Ropolewskiej i radnego Lipowskiego. Jako członków do komisji rewizyjnej wybrano: Dyr. B. Ku Ożga, przed. „Lutni” p. Perkowski, prof. Semina i rjum Jadochowskiego. Komitet „Tygodnia Dziecka” wyłonił z pośród siebie dwie sekcje: propagandową i finansową.

Wobec wielkiego zainteresowania się miejscowego społeczeństwa losem dziecka, wszczęta akcja wypadła znakomicie. Po uroczystym nabożeństwie zorganizowano pochod dzieci przez miasto, poczem urządzono dla nich zabawę na boisku 41 p. p. gdzie obdarzono je podarunkami.

Wieczorem, odbyły się pogadanki, przedstawienia kinowe i amatorskie.

Sprawozdanie Kasowe Przedstawia się następująco:

**DOCHODY:**  
Z ofiar wpłynęło 663 zł. 91 gr., z nalepek 63 zł. 70 gr., z bloczków rach. 91 zł. 20 gr., z kwesty ulicznej 315 zł. 06 gr., z akademji 92 zł., subwencje 500 zł. Razem 1725 zł. 87 gr.

**WYDATKI:**  
Na styczeń 991 zł. 70 gr., za wynajem sali 62 zł., druk, dekoracje 130 zł. 10 gr. Zysk 602 zł. 07 gr., przekazano do B-ku Gosp. K-go na dobro Komitetu Wojew. Razem 1725 zł. 87 gr.

# Wybory prezydenta i wiceprezydenta miasta oraz ławników Magistratu

Dalszy ciąg sprawozdania z posiedzenia Rady Miejskiej

Ożywione narady frakcji radzieckich a następnie konferencja międzyfrakcyjna polsko-żydowska, przeciągnęły się do godziny 1-ej w nocy. Pełne porozumienie pomiędzy nowo-utworzoną większością Rady Miejskiej, na którą złożyły się listy polskie nr. 10 i 15 oraz listy żydowskiej nr. 11, 12 i 13, zostało osiągnięte. Nowi kontrahenci podpisali tajny akt dyplomatyczny, co w rodzaju paktu lokarneńskiego. Dokument, który udało się nam widzieć, postanawia: 1) że frakcje polskie wysuwają kandydata na prezydenta miasta, a frakcje żydow-

skie mają jego popierać w głosowaniu, 2) że frakcje żydowskie wysuwają kandydata na wice-prezydenta miasta, a frakcje polskie mają głosować na niego i 3) że najdalej do miesiąca ma nastąpić reorganizacja prezydium Rady miejskiej i komisji radzieckich na zasadach sprawiedliwości.

O godz. 1 w nocy, prezes prof. Młyński wznowia posiedzenie i oświadcza, że do prezydium wpłynęły rezygnacje wice-prezydenta miasta W. Hepnera oraz ławników A. Prorwiczka, dra Kacnelsona, A. Muszyńskiego i B. Flomenbauma.

Rada rezygnacje te przyjmuje do wiadomości. Radny Olszyński zgłasza wniosek o uzupełnienie porządku obrad dzisiejszego posiedzenia Rady, przez dodanie punktu „wybory wice-prezydenta i całego składu Magistratu”.

Rada wniosek akceptuje z tem, że po wyborze prezydenta i wice-prezydenta nastąpi znowu przerwa dla uzgodnienia stanowisk frakcji, co do wyboru ławników.

Przed przystąpieniem do wyborów uchwalono, że prezydent, wice-prezydent i ławnicy będą otrzymywali pobory w tejże wysokości, co i dotychczasowi członkowie zarządu miejskiego. Następnie prezes Rady prosi

o zgłoszenie kandydatów na prezydenta miasta.

Radny Reinhardt: Zgłaszam kandydaturę Wincentego Hermanowskiego.

W głosowaniu kandydatura mag. Hermanowskiego uzyskuje 29 głosów. Białych kartek oddano 9 (z czego 6 głosów Bundu).

Prezes Rady Miejskiej: Ogłaszam, że prezydentem miasta Białegostoku, został wybrany p. Wincenty Hermanowski (Okłaski).

Radny J. Lifszyc: Zgłaszamy kandydaturę radnego d-ra Maksymiljana Ziemilskiego na wice-prezydenta miasta.

W głosowaniu radny Ziemilski uzyskuje 25 głosów przy 13 kartkach białych.

Prezes Rady Miejskiej: Ogłaszam, że wice-prezydentem miasta Białegostoku, został wybrany radny d. Maksymiljan Ziemilski. (Okłaski).

Prezes zarządza przerwę. Znowu odbywają się ożywione i gorączkowe narady frakcji nad wyszukaniem kandydatów na ławników i osiągnięciem porozumienia.

Pomiędzy grupami polskimi nie doszło do porozumienia w sprawie wystawienia jednej wspólnej listy. Wobec, tego ostatecznie uformowano 3 oddzielne listy: jedną grup Nr. 10 i 15, drugą P. P. S. i trzecią b. wojskowych.

## Ekspozytura Urzędu Emigracyjnego w Białymstoku.

Rozporządzeniem p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej, powołano do życia w Białymstoku (Lipowa Nr. 45) ekspozyturę Urzędu Emigracyjnego. Ekspozytura białostocka obejmuje swoją działalnością obszar województwa białostockiego, wileńskiego i nowogródzkiego. Jak wiadomo naszym czytelnikom, nowoutworzona Ekspozytura rozpoczęła pełną działalność. Interesanci winni zwracać się do Ekspozytury we wszystkich sprawach, dotyczących emigracji do krajów zamorskich.

Sprawy emigracji do krajów kontynentalnych załatwia nadal Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy.

## Miejska szkoła dokształcająca.

Do Miejskiej szkoły dokształcającej, po przeprowadzonej kwalifikacji naukowej poszczególnych zgłaszających się w wieku od 15—18 lat, postanowiono przyjmować jedynie kandydatów z cenzusem naukowym najmniej 4 klas szkoły publicznej.

Dla nieposiadających tych kwalifikacji uruchomiony będzie wstępny kurs.

Jak nas informują, wykazy kursantów w uczęszczających nieregularnie, dyrekcja kursów skieruje do Starostwa celem nałożenia grzywny.

## „Andrzejki” w Resursie Obywatelskiej

W czwartek, dnia 29 bm. Zarząd Resursy Obywatelskiej łącznie z Zarządem Towarzystwa Miłośników Sztuki w Białymstoku, w lokalu Resursy Obywatelskiej, Sienkiewicza nr. 1 urządza „Andrzejki”, na które złożyła się śpiewy chóralne dziewcząt i chłopców, wróżby, lanie wosku, tańce w kostiumach i inne towarzyskie atrakcje.

Prawo wstępu na salę przysługuje członkom Resursy Obywatelskiej i członkom Tow. Miłośników Sztuki, oraz gościom przez członków wprowadzonym. Wstęp dla wszystkich z wyjątkiem członków Resursy wynosi 1 złoty.

Po atrakcjach artystycznych nastąpią tańce. Goście miłe widziani!

## Aresztowanie przemytników

W związku z wykryciem przez 29 Baon Korp. Ochrony pogranicza znacznego przemytu w tych dniach aresztowano dwóch mieszkańców osady Filipow A. i N. Serwianskich. Podczas odprawiania przemytników do autobusu, jeden z nich, korzystając z nieuwagi eskortującego usiłował zbiec. Znajdując się w pobliżu żołnierz, chcąc uda-

remnić ucieczkę, użył broni palnej, trafiając za pierwszym strzałem w okno mieszkania Ksawerego Brodzi, na szczęście kula nie dosięgła nikogo z obecnych w mieszkaniu. Na odgłos strzałów uciekinier stanął, poczem obu braci dostarczono do D-twa 29 Baonu K. O. P. w Suwałkach.



## O ceny na artykuły pierwszej potrzeby

Jak się dowiadujemy, w związku z naszym artykułem w sprawie regulacji cen na artykuły pierwszej potrzeby, do referenta aprowizacyjnego Starostwa zgłosiła się delegacja Związku Kup-

ców Żydowskich. Delegacja prosiła o sprofilowanie terminu oznaczania cen na wszystkie artykuły do 15 grudnia, wobec konieczności przeprowadzenia dokładnej kalkulacji.

## Apollo Początek o godz. 6<sup>45</sup>, 8<sup>30</sup>, 10<sup>20</sup> w.



3-cie miejsce nienumerowane (1—14 rząd od ekranu) Zł. 1.50  
20, 19, 18, 17, 16 i 15 rząd od ekranu — Zł. 1.75  
26, 25, 24, 23, 22 i 21 rząd od ekranu — Zł. 2.—  
30, 29, 28 i 27 rząd od ekranu — Zł. 2.50

## To Tajemnica

## Posiedzenie Komisji Powszechnego Nauczania.

Wczoraj o godz. 6 wiecz. w Magistracie, odbyło się posiedzenie Komisji Powszechnego Nauczania, na którym rozpatrzone powody nieopóźnienia dzieci do szkół powszechnych przez opieszale rodziców. Winni zostali ukarani grzywną lub aresztem.

**„MODERN”** Dziś początek 6<sup>30</sup>, 8<sup>30</sup>, 10<sup>30</sup> wieczór  
2 godz. zdrowego humoru i przyjem. rozrywki  
**Precz ze smutkiem!!!**  
Król humorystów tak zwany „PAN W OKULARACH”.  
**Harold Lloyd** w swej najnowszej kreacji pod tytułem „Niedorostek”  
1000 udręczeń, przygód, tarapatów i niecodziennych sensacji  
Dla uczni i urzędników zniżka.

**Izaak Josem**  
LEKARZ-DENTYSTA  
Choroby zębów i jamy ustnej.  
Zęby sztuczne.  
Przyjmuje od 10—2 i od 4—6 wieczór  
ulica Warszawska 7, Telefon Nr. 69

**Dr. Aleksander Gurwicz**  
Specjalność  
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 4—8 w.  
Białystok, Lipowa 17, Tel. 6-40

**SALON „GRACJA”**  
**L. TAPICER**  
Sienkiewicza 34 (front).  
Gorsety, pasy higieniczne i lecznicze  
najnowsze modele. 1796

**Dr. J. WALEWSKI**  
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe  
Przyjmuje rano do 9, od 4—8 w. Kobiety  
4—5 pp. Wniedziele i święta od 4—6 pp.  
ul. Sienkiewicza 14 m. 3 (Ilpietro) Telefon 9-49

**Przyjazd do Warszawy zbyteczny**  
**Załatwiamy** zlecenia i informujemy o sprawach we wszystkich instytucjach państwowych, handlowo-przemysłowych i finansowych.  
Porady prawne i reklamacje podatkowe. Informacje handlowe, windykacja należności, pożyczki hipoteczne, sprzedaż i kupn nieruchomości.  
**T-wo „Ajlencja Stołeczna” Warszawa,**  
Pl. Małachowskiego 2, tel. 27-91, 165-05. Teleg. „Inhadom”

**Ogłoszenia drobne**  
**Sprzedaż** się wilk rasowy roczniak szkolony ulica Słowackiego 14.  
**Stenograf** polski miesięcznik ilustrowany organ Instytutu Stenograficznego — Warszawa. Kruca 26, wyczuającego również listownie stenografii najdoskonalej — wychodzi półrocznie dwa złote. Prospekt.

**Kupię** rasową wilczyce Oferty: do „Dziennik” pod „Wilczca”  
Zgubiono książkę wojskowa, wyda na przez P. K. U. Białystok na imię Franciszek Michała Dąbrowskiego. r. 1894. zam. w Białostoku. gm. Białostocka pow. Białystok.

Zgubiono kartę zwolnienia wyd. przez P.K.U. Warszawa—miasto na imię Zbigniewa. s. Stanisława Busch-Danielskiego, rocz. 1900. zam. Zrodny, p. Łapy—Pieńkow

**PapierajOPP**

**WARUNKI PRENUMERATY:** Miejsca z dostarczeniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna — Zł. 9.  
**CENY OGŁOSZENI:** za wiersz milimetrowy—szerokość pałty redak. w tekście na 4 stronie—70 groszy, zwyczajna połowa szpalty redak.—25 gr., drobne za wyraz 20 gr. Układ ogłoszeń 12-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowinc. wszystkie komunikaty instytucji prywat. i społcz. w kronice podlegają opłacie.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: MARJA LUBKIEWICZOWA. Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki”, Legionowa 1, Telef. Nr. 11 (dodatkowy)